

DAWID PIĄTEK, KATARZYNA SZARZEC

## CECHY PAŃSTWA SPRZYJAJĄCE ROZWOJOWI GOSPODARCZEMU\*

### I. WSTĘP

Podstawowym problemem podjętym w artykule jest wpływ państwa na rozwój gospodarczy i tempo wzrostu gospodarczego. Doniosłość tej problematyki wynika ze skutków, jakie dla poziomu dobrobytu rodzi długookresowy wzrost gospodarczy. We wcześniejszych pracach na ten temat, korzystając z modelu wzrostu Solowa, podkreślano przede wszystkim rolę pracy, kapitału oraz postępu technologicznego. Próby zastosowania ekonomii neoklasycznej do analizy sytuacji krajów rozwijających się pozwoliły dostrzec rolę, jaką odgrywają w gospodarce rynkowej instytucje<sup>1</sup>. Bez odpowiedniego otoczenia instytucjonalnego, które w dużej mierze jest efektem działalności państwa, bodźce rynkowe nie prowadzą do optymalnej alokacji zasobów<sup>2</sup>.

Celem artykułu jest prezentacja dyskusji o cechach „dobrego państwa” sprzyjających rozwojowi gospodarczemu kraju. Dokonana zostanie charakterystyka „dobrego państwa”, tzn. reguł gry, które powinno ono ustalać, przestrzegać, chronić i wzmacniać, by stymulować rozwój i wzrost gospodarki kraju<sup>3</sup>. Bliżej przeanalizowane zostaną cztery główne kategorie, tj.: wolność gospodarcza, własność, praworządność (rządy prawa, *rule of law*) i demokracja. Na podstawie przeglądu literatury zostaną omówione związki między tymi instytucjami a rozwojem gospodarczym i tempem wzrostu gospodarczego.

---

\* Artykuł został napisany w ramach realizacji stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w 2007 r.

<sup>1</sup> Por. M. Vijayaraghavan, W. A. Ward, *Institutions and Economic Growth: Empirical Evidence from a Cross-National Analysis*, Clemson University Center for International Trade, CIT Working Paper 001302, 2001, s. 1. A. Wojtyna zwraca uwagę, że dopóki analiza dotyczyła krótkiego i średniego okresu instytucje traktowane były jako zmienne egzogeniczne. Dopiero wydłużenie okresu analizy spowodowało zainteresowanie wpływem instytucji na wzrost gospodarczy; *Teoretyczny wymiar zależności między zmianami instytucjonalnymi, polityką ekonomiczną a wzrostem gospodarczym*, w: *Instytucje a polityka ekonomiczna w krajach o średnim poziomie rozwoju*, red. A. Wojtyna, PWE, Warszawa 2008, s. 13.

<sup>2</sup> Por. A. Wojtyna, *Nowe kierunki badań nad ekonomiczną rolą państwa*, „*Ekonomista*” 2001, nr 1.

<sup>3</sup> Jak stwierdza J. J. Milewski: „[...] całe doświadczenie historyczne potwierdza jednoznacznie, że sprawność instytucji państwa jest warunkiem koniecznym, choć oczywiście niewystarczającym, dla osiągnięcia nowoczesnego rozwoju gospodarczego”. J. J. Milewski, *Debata o państwie w początku XXI wieku – refleksje historyka*, w: *Państwo w świecie współczesnym*, red. K. Trzcinski, ASPRA-JR Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2006, s. 52.

## II. PAŃSTWO W ANALIZACH EKONOMICZNYCH

Najogólniej mówiąc, fundamenty wzrostu gospodarczego możemy podzielić na: geograficzne, kulturowe i na instytucje państwa. Wpływają one na klasyczne czynniki analizowane w teorii wzrostu gospodarczego tj.: zasoby naturalne, pracę, kapitał oraz postęp technologiczny, determinujący produktywność wykorzystania poprzednich trzech czynników. W neoklasycznym modelu wzrostu Solowa wielkość produktu realnego zależy od nakładów pracy, kapitału i postępu technologicznego. We współczesnych modelach przyjmuje się, że trzecim – obok pracy i kapitału – czynnikiem wzrostu gospodarczego jest, nie tylko postęp technologiczny, a ogólniej całkowita produktywność czynników (TFP – *Total Factor Productivity*). Dostępna technologia produkcji oczywiście wywiera wpływ na TFP, ale ważną jej determinantą są także istniejące w danym kraju instytucje państwa.

W badaniach ekonomicznych państwo analizowane jest w dwóch wymiarach. W pierwszym, jako system ekonomiczny, tj. gospodarka narodowa, która jest charakteryzowana poprzez zasoby gospodarcze (tj. pracę, kapitał, bogactwa naturalne, postęp technologiczny) będące do dyspozycji podmiotów znajdujących się w geograficznych granicach zasięgu danego państwa oraz poprzez zagregowane efekty ich działalności gospodarczej. W drugim wymiarze – instytucjonalnym – państwo to reguły gry, które ono wyznacza i chroni. Odwołujemy się tu do słynnej definicji D. Northa, według której instytucje to ustalone reguły gry (*the rules of the game*), funkcjonujące w społeczeństwie lub bardziej precyzyjnie – wszelkie określone przez człowieka formy ograniczeń, które kształtują jego zachowania i stosunki międzyludzkie<sup>4</sup>. Wśród nich D. North wyróżnia formalne reguły gry, którymi są proceduralne i regulacyjne rozwiązania instytucjonalne określające strukturę gospodarczą i polityczną kraju. Tworzą one fundamentalne zasady konkurencji i kooperacji, które zapewniają funkcjonowanie praw własności<sup>5</sup>. Ich ustanowienie przyczynia się do redukcji – w oparciu o dwie powyższe zasady – kosztów transakcyjnych i w rezultacie do maksymalizacji dochodu dla społeczeństwa, a wpływów podatkowych dla państwa. W tych regułach mieści się także realizowana przez państwo polityka gospodarcza, która określa m.in. wysokość podatków, wielkość wydatków państwa, stopy procentowe itd.<sup>6</sup>

Od lat dziewięćdziesiątych w wielu pracach wskazuje się – obok postępu technologicznego – na instytucje państwa jako główną determinantę bogactwa i długookresowego wzrostu gospodarczego<sup>7</sup>. Wyrazem tego jest włączanie ich do

<sup>4</sup> D. North, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge 1990, cyt. za: M. Bennesen, N. Malchow-Møller, F. Vinten, *Institutions and Growth – a Literature Survey*, Centre for Economic and Business Research, Report 1, 2005, s. 7.

<sup>5</sup> D. C. North, *A neoclassical theory of the state, w: Structure and change in economic history*, red. D. C. North, W. W. Norton Company, New York-London 1981, s. 24.

<sup>6</sup> Jak zauważa A. Wojtyna, rozróżnienie między polityką gospodarczą a instytucjami jest na ogół intuicyjne i ma arbitralny charakter, a same te pojęcia są mało precyzyjne; por. A. Wojtyna, *Teoretyczny wymiar...*, s. 26.

<sup>7</sup> Por. R. E. Hall, C. I. Jones, *Why do Some Countries Produce So Much More Output per Worker than Others?*, „Quarterly Journal of Economics” 1999, nr 144(1), s. 83-116; D. Acemoglu, S. Johnson,

modeli wzrostu jako jednej ze zmiennych endogenicznych. Z długookresowych analiz wynika, że kraje, które miały sprawniej działające instytucje państwa, są obecnie bardziej rozwinięte i mają wyższy poziom PKB *per capita*.

Instytucje państwa mogą wpływać pozytywnie lub negatywnie na wzrost gospodarczy. „Dobre” rozwiązania instytucjonalne – poprzez obniżenie kosztów transakcyjnych i barier wejścia na rynek oraz efektywne funkcjonowanie mechanizmu rynkowego – promują aktywność gospodarczą, innowacyjność i działania zwiększające produkcję<sup>8</sup>. Umożliwiają tym samym efektywne funkcjonowanie i rozwój przedsiębiorstw<sup>9</sup>. „Złe” instytucje powodują, że energia podmiotów skierowana jest na zachowania nieefektywne w skali całej gospodarki (*rent-seeking*, korupcja), co przyczynia się do stagnacji gospodarczej i niedorozwoju ekonomicznego. Można wskazać wiele przykładów, kiedy państwo stanowiło barierę wzrostu gospodarczego lub szerzej – rozwoju gospodarczego. Dostarcza ich zwłaszcza XX wiek, w którym funkcjonowały kraje socjalistyczne, czy nastąpiła upadłość wielu krajów (tzw. państwa upadłe). Ta pierwsza grupa krajów stanowi przykład państwa maksymalnie zaangażowanego w gospodarkę i występowania niewielkiej wolności (była to gospodarka centralnie zarządzana). Natomiast państwa upadłe są świadectwem wielkiej słabości instytucji państwa, a nawet ich całkowitego rozkładu. Przejawem tego jest ograniczenie praw jednostek, endemiczna korupcja, nadużywanie prawa przez urzędników systemu dyktatorskiego, czemu towarzyszą często konflikty zbrojne.

Badania dowodzą, że od efektywności instytucji państwa zależy rozwój i tempo wzrostu gospodarczego kraju. Stanowią one jedną z najważniejszych zmiennych wyjaśniających różnice w stopach wzrostu gospodarczego w grupach krajów rozwijających się i transformujących się. Kluczowe dla rozwoju gospodarczego jest więc budowanie i ciągłe udoskonalanie instytucji państwa, które stwarzają warunki dla efektywnego funkcjonowania i rozwoju przedsiębiorstw. „Silne państwo” jest jednym z warunków koniecznych do wejścia krajów rozwijających się na ścieżkę rozwoju społeczno-gospodarczego, a w przypadku krajów rozwiniętych – gwarancją utrzymania stabilnego wzrostu.

J. A. Robinson, *The Colonial Origins of Comparative Development: an Empirical Investigation*, „American Economic Review” 2001, nr 91(5), s. 1369-1401; D. C. North, *Structure and Change in Economic History*, W. W. Norton & Co, New York 1981; D. Rodrik, *Where has all the Growth Gone? External Shocks, Social Conflict, and Growth Collapses*, „Journal of Economic Growth” 1999, nr. 4(4), s. 385-412; S. Djankov, R. La Porta, F. Lopez-de-Silanes, A. Shleifer, *Courts*, „Quarterly Journal of Economics” 2003, nr 118(2), s. 453-517; D. Rodrik, A. Subramanian, F. Trebbi, *Institutions Rule: The Primacy of Institutions over Integration and Geography in Economic Development*, International Monetary Found, „IMF Working Paper” 2002, nr 189.

<sup>8</sup> Por. M. Bennedsen, N. Malchow-Møller, F. Vinten, *Institutions and Growth – a Literature Survey*, Centre for Economic and Business Research, „Report” 2005, nr 1, s. 10-11; D. A. Grigorian, A. Martinez, *Quality of Institutions. What Do (Transition) Economies Have to Gain from the Rule of Law?*, The World Bank, Europe and Central Asia Region, Private and Financial Sectors Development Unit, „Policy Research Working Paper” 2000, nr 2475, s. 4.

<sup>9</sup> O wadze rozwiązań prawnych i instytucjonalnych funkcjonowania przedsiębiorstw, świadczą m.in. badania H. de Soto i wyniki raportów *Doing Business*, publikowanych przez World Bank; szerzej: H. de Soto, *Tajemnica kapitału*, Fijoł Publishing, Chicago-Warszawa 2002; *Doing business 2004. Regulacje i ich znaczenie*, World Bank, Fundacja Ius et Lex, Warszawa 2004; *Doing Business in 2006. Creating Jobs*, World Bank; por. także: S. Djankov, C. McLiesh, R. Ramalho, *Regulation and Growth*, „The World Bank” 2006, March 17.

### III. „DOBRE PAŃSTWO W GOSPODARCE”

Przyjmując, że państwo stanowi jedną z przyczyn bogactwa narodów, pojawia się pytanie o jego charakterystykę. Jakie powinno ono być, lub inaczej – jakie reguły gry powinno ustalać, by stymulować rozwój gospodarczy i poprawiać dobrobyt obywateli, a nie okazywać się barierą takich zmian? Konieczne jest więc zdefiniowanie typu idealnego „dobrego państwa w gospodarce”.

David Landes w książce *Bogactwo i nędza narodów* dokonał charakterystyki „idealnego państwa”, które „idealnemu społeczeństwu wzrostu i rozwoju”<sup>10</sup> umożliwiłoby lepsze przystosowanie się do produkcji dóbr i usług. Według tej listy, „idealne państwo”:

- „1) „zapewnia prawa do własności prywatnej [...];
- 2) gwarantuje prawo do wolności osobistej, broniąc go zarówno przed zakusami tyranii, jak i przestępczością i korupcją;
- 3) egzekwuje prawa wynikające z umów [...];
- 4) zapewnia stabilny rząd, niekoniecznie demokratyczny, ale kierujący się powszechnie znanymi zasadami (rządy prawa, a nie rządy ludzi) [...];
- 5) zapewnia rząd odpowiedzialny [...];
- 6) zapewnia rząd uczciwy [...];
- 7) zapewnia rząd umiarkowany, skuteczny i niezachłanny [...]”<sup>11</sup>.

Powyższa lista sformułowana została przez historyka gospodarczego, na podstawie analiz historycznych bogacących się i biedniejących krajów świata. D. Landes wskazuje na znaczenie wymiaru instytucjonalnego państwa, który rozważa w dwóch aspektach. Po pierwsze – tworzenia przepisów prawa regulujących wolność i własność człowieka oraz egzekwowania ich wobec wszystkich, tj. podlegających władzy zwierzchniej, jak i wobec samej władzy (punkty 1-4). Po drugie – w aspekcie pożądanych cech władzy rządzącej (punkty 5-7). Co istotne, nie ma na tej liście ustroju demokratycznego jako pożądanego z punktu widzenia rozwoju kraju.

W 1989 r. najbardziej wpływową listę, ale nie tyle cech „dobrego państwa”, co wizji polityki gospodarczej państwa, stworzył J. Williamson i nazwał ją „Konsensem waszyngtońskim” (por. tabela 1)<sup>12</sup>. Lista ta opracowana została na podstawie analizy programów reform rekomendowanych przez ekonomistów z Banku Światowego, MFW i Ministerstwa Finansów USA znajdującym się w kryzysie gospodarczym krajom Ameryki Łacińskiej w latach osiemdziesiątych XX w. Główne przesłanie „Konsensu” stanowiło zmniejszenie ułomności rządu (*government failures*) poprzez ustabilizowanie gospodarki i ograniczenie roli państwa przede wszystkim do prowadzenia niezależnej polityki monetarnej i ochrony praw własności. Zalecenia dla krajów transformujących się oraz rozwijających się z Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej sprowadzały się do przeprowadzenia w nich liberalizacji, deregulacji i prywatyzacji gospodarki.

<sup>10</sup> D. S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów*, Muza, Warszawa 2005, s. 251.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> J. Williamson, *What Washington Means by Policy Reform*, w: *Latin American Adjustment. How much has happened?*, red. J. Williamson, DC: Institute for International Economics, Washington 1990.

Organy Banku Światowego rekomendowały rządów krajów zastosowanie się do tych zaleceń w celu przezwyciężenia kryzysów oraz jako warunek udzielenia pomocy i pożyczek.

Jednakże okazało się, że reformy przeprowadzone zgodnie z wytycznymi „Konsensu waszyngtońskiego” nie przyniosły w wielu krajach oczekiwanych rezultatów. Ich ograniczenie tylko do przywrócenia stabilizacji makroekonomicznej, było niewystarczające. Ponadto finansowa dyscyplina, jaką nałożyli kredytodawcy (MFW) na kraje w kryzysie (jak np. w Indonezji i Argentynie) spowodowała poważne polityczne i społeczne niepokoje. Okazało się, że aby kraje po kryzysie powróciły na ścieżkę wzrostu gospodarczego, działaniom stabilizacyjnym powinny towarzyszyć reformy polityczno-instytucjonalne. W ich rezultacie powinny powstać skutecznie działające ramy instytucjonalne, które stwarzałyby bodźce do aktywności gospodarczej i kontrolowałyby działalność m.in. w takich sektorach jak finanse i bankowość. W klasycznej wersji „Konsensu” prawie w ogóle (poza punktem o ochronie praw własności) nie było żadnych cech „idealnego państwa” według D. Landesa, który podkreślał znaczenie prawa i jakości rządzenia. Doświadczenia historyczne zostały, niestety, pominięte.

Tabela 1

## „Konsens waszyngtoński”

Klasyczny „Konsens waszyngtoński”	Rozszerzony „Konsens waszyngtoński” (plus dziesięć poprzednich)
1. Dyscyplina budżetowa	11. Ład korporacyjny
2. Reorientacja wydatków publicznych	12. Walka z korupcją
3. Reforma podatkowa	13. Elastyczny rynek pracy
4. Liberalizacja stopy procentowej	14. Dostosowanie do zasad WTO
5. Jednolity i konkurencyjny system kursu walutowego	15. Dostosowanie do międzynarodowych kodów i standardów finansowych
6. Liberalizacja handlu	16. „Rozsądne” otwieranie rynku kapitałowego
7. Promocja ZIB	17. Brak pośrednich rozwiązań w systemie kursu walutowego (płynny lub sztywny)
8. Prywatyzacja	18. Niezależny bank centralnym/cel inflacyjny
9. Deregulacja	19. Programy pomocy społecznej
10. Ochrona praw własności	20. Redukcja ubóstwa

Źródło: J. Williamson, op. cit.; D. Rodrik, *Growth Strategies*, Centre for Economic Policy Research, Discussion Paper 4100, 2003, s. 46.

Krytyka, z jaką spotkały się rezultaty wdrażania „Konsensu” oraz doświadczenia z realizacją programów w wielu krajach rozwijających się, spowodowały jego istotne modyfikacje. D. Rodrik, na podstawie analizy programów realizowanych w latach dziewięćdziesiątych XX w. przez Bank Światowy i MFW, dodał kolejne dziesięć punktów<sup>13</sup>. Lista została rozszerzona o czynniki

<sup>13</sup> D. Rodrik, *Growth Strategies*, Working Paper nr 0317, December 2003, Department Of Economics Johannes Kepler University of Linz; www.econ.jku.at, s. 4.

związane z efektywnym funkcjonowaniem państwa w jego wymiarze instytucjonalnym. W rozbudowanej wersji „Konsensu” podkreśla się znaczenie państwa jako gwaranta ładu instytucjonalno-prawnego, wysokiej jakości rządów i przestrzegania podstawowych praw człowieka. Działania państwa mają nie tylko stymulować rozwój gospodarczy, ale także ograniczać ubóstwo. Istotną zmianą w praktyce działania Banku Światowego stało się również podkreślenie znaczenia budowania instytucji i tworzenia programów dostosowanych do warunków historycznych, kulturowych i społecznych danego kraju. Współcześnie „Konsens waszyngtoński” ma więc wyznaczać pewien kierunek zmian, a nie stanowić uniwersum i być raczej punktem odniesienia, który za każdym razem należy dostosowywać na konkretnego kraju. Poprzez stawianie takich warunków krajom ubiegającym się o pomoc finansową, instytucje Banku Światowego mają duży wpływ na kierunek reform w tych krajach, w efekcie czego następuje upowszechnienie się „dobrego państwa” w myśl „rozszerzonego” Konsensu Waszyngtońskiego.

Charakterystyka „dobrego państwa” opracowana przez D. Landesa liczyła 7 punktów. W „rozszerzonym” „Konsensie” rekomendacji dla polityki gospodarczej i cech „dobrego państwa” jest już 20. Jednak w Banku Światowym nadal trwają prace nad jej uszczegółowieniem. Zagadnienie efektywności państwa jako czynnika rozwoju i wzrostu podkreślane jest we wszystkich „World Development Report” Banku Światowego, w szczególności od połowy lat dziewięćdziesiątych<sup>14</sup>. Podkreśla się znaczenie instytucji państwa dla stymulowania wzrostu gospodarczego i walki z ubóstwem. Lista cech „dobrego państwa” według Banku Światowego, którą można by raczej nazwać „co musi być zrobione” w krajach rozwijających (*what must be done*), by zapewnić efektywne i dobre rządzenie, zwiększała się z każdym nowopublikowanym raportem. W raporcie z 1997 r. zidentyfikowano takich pożądaných cech 45, a raport z 2002 r. wyliczał ich już 116<sup>15</sup>. Oczekiwania wobec krajów – biorców pomocy rozwojowej od MFW są więc coraz wyższe i bardziej skonkretyzowane.

Ocenę skuteczności funkcjonowania państwa w gospodarce dokonuje się za pomocą wielu wskaźników. Najogólniej dzielą się one na opisujące wielkość państwa w gospodarce i jakość instytucji państwa. Wielkość państwa wynika z jego realnego włączania się jako uczestnika w procesy gospodarcze i podejmowania decyzji o przeznaczaniu zasobów na określone cele. Do jego mierzenia wykorzystuje się takie wskaźniki, jak: udział wydatków rządowych w PKB, udział sektora publicznego w tworzeniu PKB i zatrudnieniu, udział dochodów w PKB oraz wskaźniki zadłużenia (deficytu budżetowego, długu publicznego) w relacji do PKB.

<sup>14</sup> Świadczą o tym dość wymowne tytuły raportów z serii „World Development Report”: *Szanse i zagrożenia w zarządzaniu gospodarką światową. Finanse publiczne a rozwój* (1988), *Od planu do rynku* (1996), *Państwo* (1997), *Budowa instytucji rynkowych* (2002), *Rozwój zrównoważony w dynamicznym świecie. Zmiany instytucji, wzrostu i jakości życia* (2003); *Lepszy klimat inwestycyjny dla każdego* (2005). Ponadto w pozostałych raportach pojawiały się rozdziały dotyczące redefiniowania roli państwa, znaczenia efektywnych rządów i polityk itp.

<sup>15</sup> M. S. Grindle, *Good Enough Governance: Poverty Reduction and Reform in Developing Countries*, w: *Public Governance*, ed. M. Bevir, „Sage Publications” 2007, vol. 4, s. 65.

Jakość instytucji państwa<sup>16</sup> mierzona jest efektywnością ich działania. W literaturze funkcjonuje bardzo wiele wskaźników opisujących różne instytucje (w tym państwo), które wykorzystywane są do badań ich wpływu na tempo wzrostu gospodarczego. Systematyzacji takich wskaźników instytucjonalnych dokonała J. Aron<sup>17</sup>. Podzieliła je na pięć szerokich grup, tj.:

1) miary jakości formalnych instytucji (głównie indeksy ryzyka, opierające się m.in. na zabezpieczeniu praw własności, stabilności prawa, ograniczaniu korupcji);

2) miary jakości kapitału społecznego (m.in. swobody obywatelskie, wolność gospodarcza, społeczeństwo obywatelskie);

3) cechy społeczeństwa (m.in. etniczne, kulturowe, historyczne, religijne);

4) cechy systemu politycznego (m.in. rodzaj ustroju politycznego, prawa konstytucyjne);

5) miary politycznej stabilności (m.in. społeczne niepokoje, strajki, wojny domowe, okres trwania reżimu).

Każda z tych grup zawiera wiele wskaźników oceniających pewien szczegółowy obszar funkcjonowania instytucji. Dominują wskaźniki instytucji państwa, które nie pojawiają się tylko w grupie (3), dotyczącej cech społeczeństwa, czyli – odwołując się do fundamentów wzrostu gospodarczego – kultury.

Jedną z pierwszych list zagregowanych wskaźników jakości rządzenia stworzyli D. Kauffman, A. Kraay i P. Zoido-Lobaton<sup>18</sup>. Została ona zaprezentowana w serii artykułów, w tytułach których pojawia się hasło „government matters”. Artykuły te i to hasło wyznaczyły kierunek myślenia o relacjach między państwem a gospodarką. Lista ta zawiera sześć następujących indeksów: demokratycznej kontroli państwa przez obywateli, politycznej stabilności, efektywności państwa, jakości regulacji, rządów prawa i kontroli korupcji.

Wśród wielu aspektów oceny instytucji państwa rozważany jest sposób rządzenia. N. F. Campos rozpatruje go w pięciu wymiarach: rządu (władzy

---

<sup>16</sup> F. Fukuyama operuje terminem „siła potencjału instytucjonalnego” lub „siła władzy państwowej”, który definiuje jako „zdolność do formułowania i wdrażania polityki oraz stanowienia prawa, administrowania w sposób efektywny i przy pomocy minimalnej biurokracji, kontrolowania przekupstwa, korupcji i łapownictwa, utrzymywania wysokiego poziomu przejrzystości i odpowiedzialności instytucji rządowych oraz, co najważniejsze, egzekwowania prawa”; F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Rebis, Warszawa 2005, s. 24.

<sup>17</sup> J. Aron, *Growth and Institutions: A Review of the Evidence*, „The World Bank Research Observer” 2000, vol. 15, nr 1, s. 99-135.

<sup>18</sup> Lista ta była kilkakrotnie modyfikowana i rozbudowywana od 1999 r.; zob. D. Kaufmann, A. Kraay, P. Zoido-Lobaton, *Aggregating Governance Indicators*, World Bank Policy Research Department Working Paper nr 2195, 1999; D. Kaufmann, A. Kraay, P. Zoido-Lobaton, *Governance Matters*, The World Bank, Development Research Group, Macroeconomics and Growth and World Bank Institute, Policy Research Working Paper nr 2196, 1999; D. Kaufmann, A. Kraay, P. Zoido-Lobaton, *Governance Matters II – Updated Indicators for 2000/2001*, World Bank Policy Research Working Paper nr 2196, Washington 2002; D. Kaufmann, A. Kraay, M. Mastruzzi, *Governance Matters III: Governance Indicators for 1996-2002*, World Bank Policy Research Working Paper nr 3106, Washington 2003; D. Kaufmann, A. Kraay, M. Mastruzzi, *Governance Matters IV: Governance Indicators for 1996-2004*, „World Bank Policy Research Working Paper” 2005, nr 3630.

wykonawczej), administracji państwowej, rządów prawa, sposobu prowadzenia polityki, społeczeństwa obywatelskiego<sup>19</sup>.

Ważne ustalenia dla analiz wpływu instytucji państwa na rozwój gospodarczy mają prace D. Rodrika. Wyróżnia on przy tym meta-instytucje, tj. demokrację i prawa człowieka, jako fundamentalne, gdyż umożliwiają społeczeństwu odpowiedni wybór z dostępnego wachlarza instytucji<sup>20</sup>. Rozpatruje on efektywność państwa w kontekście wspierania przez te meta-instytucje funkcjonowania rynku. Stworzona przez niego taksonomia obejmuje cztery zasadnicze grupy instytucji<sup>21</sup>:

- 1) tworzących rynek (prawa własności i wykonywanie kontraktów);
- 2) regulujących rynek (urzędy regulacyjne i inne mechanizmy korygujące ułomności rynku);
- 3) stabilizujących rynek (monetarne i fiskalne instytucje oraz instytucje regulacji i nadzoru);
- 4) legitymizujących działanie rynku (demokracja i ochrona socjalna oraz ubezpieczenie społeczne).

Analiza efektywności instytucji państwa przy pomocy różnych wskaźników musi być dokonywana poprzez porównania międzynarodowe. Trudno jest ustalić jakieś poziomy graniczne, maksymalne/minimalne dla danego wskaźnika. Przyjmowanie pewnych preferowanych poziomów jest rezultatem korzystania z najlepszej praktyki (głównie krajów rozwiniętych) oraz tworzenia rankingów międzynarodowych. Kryteria mogą również być ustalone przez międzynarodowe instytucje finansowe (np. MFW, regionalne banki rozwoju), warunkujące udzielenie kredytów spełnieniem odpowiednich warunków lub też przez instytucje stojące na czele ugrupowania integracyjnego, do którego dany kraj należy. Co roku publikowane są kolejne raporty dotyczące jakości instytucji państwa, które umożliwiają ocenę i porównania w skali międzynarodowej. Raporty te są też cenną wskazówką dla polityków gospodarczych w zakresie podjęcia niezbędnych działań, by zwiększyć tempo wzrostu gospodarczego w kraju. Dla ekonomistów raporty te stanowią źródło danych pozwalających ocenić różne rozwiązania instytucjonalne pod kątem ich wpływu na gospodarkę.

Na podstawie analiz zaleceń, jakie powinno być „dobre państwo” w gospodarce, można wyróżnić cztery główne reguły gry, które stanowią fundamenty instytucji państwa w gospodarce. Są to: wolność gospodarcza, własność, praworządność i demokracja. „Dobre państwo” w gospodarce zapewnia skuteczne przestrzeganie prawa w zakresie ochrony wolności gospodarczej i własności jednostki, czyli jest praworządne i demokratyczne. Wyniki badań w zakresie definiowania, mierzenia i wpływu tych czterech reguł gry na dobrobyt kraju zostaną zaprezentowane poniżej.

<sup>19</sup> N. F. Campos, *Context is Everything. Measuring Institutional Change in Transition Economies*, Policy Research Working Paper nr 2269, World Bank, 2002, s. 6.

<sup>20</sup> D. Rodrik, *Growth Strategies*, op. cit., s. 27.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 60.

## IV. INSTYTUCJE PAŃSTWA I ICH WPŁYW NA DOBROBYT

### 1. Wolność gospodarcza

Wolność traktowana jest już od początku rozwoju ekonomii jako podstawowa cecha podmiotu gospodarującego. Najsilniejszy wpływ na dobrobyt i wzrost gospodarczy wywiera wolność gospodarcza<sup>22</sup>, która od czasów A. Smitha uważana jest za niezbędną dla poprawy dobrobytu. Ograniczenie wolności gospodarczej przez państwo powinno być więc wyjątkowe i uzasadnione ważnymi względami.

Istnieje wiele definicji wolności gospodarczej, jednak większość badaczy zgadza się, że obejmuje ona: bezpieczne prawa własności (w stosunku do legalnie nabytych przedmiotów i praw); wolność zawierania umów z podmiotami krajowymi i zagranicznymi; brak interwencji państwa w warunki, na jakich zawierane są dobrowolne umowy oraz wolność od konfiskaty własności poprzez nadmierne opodatkowanie lub niespodziewaną inflację<sup>23</sup>. Podkreśla się przy tym, że spełnienie postulatu wolności gospodarczej oznacza istnienie rządów prawa, w tym działań państwa na rzecz ochrony praw własności oraz przestrzegania zawartych umów<sup>24</sup>. Jedną z najczęściej przywoływanych w literaturze definicji wolności gospodarczej została sformułowana przez autorów rankingu wolności gospodarczej *Index of Economic Freedom*. Według nich, wolność gospodarcza to „[...] brak przymusu i ograniczeń ze strony państwa w odniesieniu do produkcji, podziału i konsumpcji dóbr i usług, ponad poziom służący ochronie i utrzymaniu tejsze wolności gospodarczej”<sup>25</sup>. Druga z najbardziej rozpowszechnionych definicji pochodzi z raportu *Economic Freedom in the World*. Zgodnie z nią podmioty dysponują wolnością gospodarczą, jeżeli ich własność zdobyta w legalny sposób jest chroniona przed zawłaszczeniem przez innych oraz mogą jej używać, wymieniać lub oddawać w nieskrępowany sposób, dopóki nie narusza to wolności gospodarczej innych podmiotów<sup>26</sup>. Wolność gospodarcza jest więc często w badaniach łączona z własnością.

Pomimo doceniania wagi wolności gospodarczej dla tempa wzrostu gospodarczego, badania empiryczne zmierzające do oszacowania tej zależności rozpoczęły się dopiero w latach osiemdziesiątych XX w. Główną przyczyną tak późnego ich podjęcia były problemy z mierzeniem wolności i – co się z tym wiąże

<sup>22</sup> Na różnicę między wolnością gospodarczą, polityczną i swobodami obywatelskimi wskazuje N. Berggren, *The Benefits of Economic Freedom. A Survey*, „The Independent Review” 2003, nr 2. W literaturze można znaleźć również badania wpływu wolności politycznej i swobód obywatelskich na tempo wzrostu gospodarczego; por. np.: R. D. Gastil, *Freedom in the World*, Westport, Greenwood 1982; R. J. Barro, *Democracy and growth*, NBER Working Paper Series, „Working Paper” 1994, nr 4909.

<sup>23</sup> S. H. Hanke, S. J. K. Walters, *Economic Freedom, Prosperity, and Equality: A Survey*, „Cato Journal” 1997, nr 2, s. 120-121.

<sup>24</sup> N. Berggren, op. cit., s. 194; W. Wu, O. A. Davis, *The two freedoms, economic growth and development: An empirical study*, „Public Choice” 1999, nr 100, s. 40-41.

<sup>25</sup> Tłum. własne za: G. P. O'Driscoll, Jr., E. J. Feulner, M. A. O'Grady, *Index of Economic Freedom*, The Heritage Foundation Washington DC and Dow Jones and Company, Inc., New York 2004, s. 50.

<sup>26</sup> J. Gwartney, R. Lawson, W. Block, *Economic Freedom in the World: 1975-1995*, The Fraser Institute, 1996.

– brak odpowiednich danych empirycznych. Pierwsze ważne próby zmierzenia wolności pojawiły się na początku lat osiemdziesiątych<sup>27</sup>. Co roku publikowane są trzy rankingi wolności gospodarczej, umożliwiające porównania międzynarodowe i analizy statystyczne związku pomiędzy nią a tempem wzrostu gospodarczego<sup>28</sup>.

Wolność gospodarcza jest zmienną nieobserwowalną, a jej poziom szacuje się często oceniając zjawiska, które są jej skutkiem. Ocena odbywa się poprzez obserwację wybranych aspektów gospodarowania, np.: polityki monetarnej, ochrony praw własności, barier w handlu zagranicznym, obciążeń fiskalnych itp.<sup>29</sup>, którym następnie przypisane są odpowiednie wagi. Są one ustalane na takim samym poziomie dla każdej z obserwowanych zmiennych lub też określane na podstawie opinii ekspertów. Czasami dla wyznaczenia wag stosuje się również metody statystyczne. Wskaźnik wolności gospodarczej jest więc wskaźnikiem syntetycznym.

W literaturze panuje zgoda co do tego, że wolność gospodarcza ma istotny i pozytywny wpływ na tempo wzrostu gospodarczego<sup>30</sup>. Związek między tymi zmiennymi jest istotny statystycznie oraz występuje niezależnie od użytego wskaźnika wolności gospodarczej i doboru krajów<sup>31</sup>. Badania potwierdzają, że wolność gospodarcza oddziałuje na tempo wzrostu gospodarczego poprzez pozytywny wpływ na wielkość inwestycji krajowych<sup>32</sup> i zagranicznych<sup>33</sup>. Związek między wolnością gospodarczą a tempem wzrostu gospodarczego ma więc charakter przyczynowo-skutkowy, w którym wolność jest przyczyną (w sensie Grangera) wzrostu PKB<sup>34</sup>.

## 2. Własność

Kwestia własności zajmuje centralne miejsce w strukturach życia społecznego, jest podstawowym elementem ustroju gospodarczego i głównym

<sup>27</sup> Były to: R. D. Gastil'a, *Freedom in the World*, Westport, Conn., Greenwood 1982 oraz *Freedom in the World. Political Rights and Civil Liberties, 1983-1984*, Freedom House, New York 1984.

<sup>28</sup> Są to: *Economic Freedom in the World*, przygotowywany przez The Fraser Institute, *Index of Economic Freedom*, przygotowywany przez The Heritage Foundation oraz Raporty Freedom House. Niektórzy autorzy posługują się także rankingiem wolności gospodarczej zaproponowanym przez G. W. Scully'ego i D. J. Slotte (*Ranking economic liberty across countries*, „Public Choice” 1991, nr 69), jednakże jego wadą jest to, że nie był on aktualizowany.

<sup>29</sup> *Economic Freedom Index* wydawany przez The Fraser Institute szacuje wolność gospodarczą w 7 obszarach, *Index of Economic Freedom* publikowany przez The Heritage Foundation Washington DC and Dow Jones and Company, Inc. ocenia 10 obszarów, a na wskaźnik oszacowany przez G. W. Scully'ego i D. J. Slotte składa się 15 innych wskaźników.

<sup>30</sup> Podsumowanie wyników badań między wolnością a wzrostem zob. np.: C. Doucouliagos, M. A. Ulubasoglu, *Economic freedom and economic growth: Does specification make a difference?*, „European Journal of Political Economy” 2006; F. Carlsson, S. Lundström, *Economic freedom and growth: Decomposing the effects*, „Public Choice” 2002, nr 112; N. Berggren, *The Benefits of Economic Freedom. A Survey*, „The Independent Review” 2003, nr 2.

<sup>31</sup> C. Doucouliagos, M. A. Ulubasoglu, op. cit., s. 68.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>33</sup> M. B. Calvo, B. Sanchez-Robles, *Foreign Direct Investment, Economic Freedom and Growth: New Evidence from Latin-America*, „European Journal of Political Economy” 3/2003, s. 17.

<sup>34</sup> J. W. Dawson, *Causality in the freedom-growth relationship*, „European Journal of Political Economy” 2003, s. 490; J. C. Heckelman, *Economic Freedom and Economic Growth: A Short-Run Causal Investigation*, „Journal of Applied Economics” 2000, nr 1, s. 87.

przedmiotem systemu prawnego oraz politycznych dyskusji. W filozofii politycznej klasycznego liberalizmu, ale i późniejszych koncepcjach politycznych i prawnych, pojęcie wolności i własności prywatnej są ze sobą ściśle powiązane<sup>35</sup>.

Kwestia własności stała się niezmiernie ważna, gdyż wiązała się ze wzrostem bogactwa narodów i rozwojem teorii ekonomii. Bez własności nie ma bowiem konkurencji ani wolnego rynku. W teorii ekonomii i gospodarce kapitalistycznej podkreśla się prymat własności prywatnej nad zbiorową, ponieważ ta pierwsza stanowi podstawę bytu, rozwoju jednostki i społeczeństwa.

Prawa własności – zgodnie z listą, którą sporządził A. M. Honoré – obejmują: prawa do używania i zarządzania, prawo do dochodu, do kapitału, prawo do posiadania oraz prawo do bezpieczeństwa oraz dodatkowe aspekty: przekazywalność, brak czasowych limitów, zakaz używania z cudzą szkodą, podleganie egzekucji<sup>36</sup>.

W ekonomii zagadnienie własności było dyskutowane w kontekście usprawiedliwienia własności prywatnej i jej zabezpieczenia oraz efektywności gospodarowania w ustroju z dominującą własnością prywatną (kapitalistyczna gospodarka rynkowa) bądź państwową (socjalistyczna gospodarka centralnie planowana). W toku sporu między zwolennikami i przeciwnikami gospodarki socjalistycznej, pojawiały się sukcesywnie argumenty na rzecz przyjęcia przewagi własności prywatnej ze względu na jej większą efektywność. L. von Mises i F. von Hayek zwracali uwagę na wady gospodarki z dominacją własności państwowej. L. von Mises podkreślał, że uspołecznienie środków produkcji uniemożliwia ich prawdziwą wycenę, a co się z tym wiąże – kalkulację i racjonalne gospodarowanie. Brak cen rynkowych powoduje, że prowadzenie rachunku ekonomicznego w celu oceny działań przeszłych i zaplanowania przyszłych staje się niemożliwe<sup>37</sup>. F. von Hayek zwracał natomiast uwagę na problem wykorzystania rozproszonej między jednostkami wiedzy i konieczność ciągłego odkrywania najlepszych metod produkcji<sup>38</sup>. Rzeczywistość gospodarcza nieustannie się zmienia i tylko konkurencja, której brak w gospodarce centralnie zarządzanej, może wymusić ciągłe poszukiwanie nowego stanu równowagi<sup>39</sup>. Rachunek ekonomiczny zawodzi w gospodarce centralnie planowanej, bo nie dostarcza ona rzetelnych informacji i nie gwarantuje należytej

<sup>35</sup> Zagadnienie pierwszeństwa przyczynowego wolności i własności jest zasadniczo nie do rozstrzygnięcia; por. M. Kuniński, *O cnotach, demokracji i liberalizmie rozumnym*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2006, s. 141 i n. Na temat własności w myśli ekonomicznej por. np.: U. Zagóra-Jonszta, *Własność w ujęciu wybranych kierunków myśli ekonomicznej*, w: *Własność i kontrola w teorii i praktyce*, cz. I, red. B. Polszakiewicz, J. Boehlke, Wydawnictwo UMK, Toruń 2007.

<sup>36</sup> A. M. Honoré, *Ownership*, w: *Oxford Essays in Jurisprudence*, red. A. G. Guest, Oxford University Press 1961, s. 107-147, cytat za: *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R. E. Goodin, F. Petit, Książka i Wiedza, Warszawa 2002, s. 383.

<sup>37</sup> Por. L. Mises, *Planowany chaos*, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Wydawnictwo Dextra, Lublin-Rzeszów 2002, s. 97. Na temat niemożliwości kalkulacji ekonomicznej w socjalizmie szerzej: L. Mises, *Human action. A treatise on economics*, Fox & Wilkes, Fourth Revisited Edition, San Francisco, s. 698 i n.

<sup>38</sup> Por. F. A. Hayek, *Individualism and economic order*, Routledge & Kegan Paul Ltd., London 1952, s. 78-79.

<sup>39</sup> Por. *ibidem*, s. 156-157.

dbałości podmiotów o wspólny (państwowy) interes. Inne uzasadnienie dotyczy predyspozycji, kompetencji i interesów, które mają posiadać i reprezentować osoby władzy publicznej zarządzające publiczną własnością. Według teorii wyboru publicznego, wybrani reprezentanci do władz politycznych niekoniecznie będą działać w interesie ogółu wyborców i wypełniać cele i zadania, do których zobowiązali się wcześniej. Inny argument przemawiający za własnością prywatną, to tzw. problem „wspólnego pastwiska”, czyli sytuacja, kiedy zbiorowe korzystanie z prawa własności do jakiegoś dobra może przyczynić się do jego niczym nie ograniczonej eksploatacji i doprowadzić do jego wyczerpania.

Przestrzeganie prawa własności i dominacja własności prywatnej jest podstawową cechą gospodarki rynkowej. Jeżeli państwo nie gwarantuje jej poszanowania, to przyczynia się ono do spadku aktywności gospodarczej, gdyż zerwaniu ulega związek między nakładami pracy i kapitału a wynagrodzeniem za nie. W takiej sytuacji podmioty gospodarujące, które nie mają pewności otrzymania dochodów z własnej działalności, będą ograniczały swoją aktywność. Nieprzestrzeganie prawa własności jest więc niekorzystne dla rozwoju gospodarczego i stabilności państwa.

Dyskusja na temat efektywności gospodarki rynkowej i centralnie zarządzanej oraz kluczowej w nich kwestii własności, była gwałtowna, kiedy istniał podział świata na kraje socjalistyczne, w których dominowała własność państwowa i ograniczone były prawa własności, oraz kraje kapitalistyczne o przewadze własności prywatnej. Współcześnie, kiedy krajów takich jest niewiele, a ewentualne działania nacjonalizacyjne rządu (jak np. w Boliwii) są odosobnione, dyskusja ma raczej charakter teoretyczny i toczona jest między zwolennikami myśli libertariańskiej, socjalistycznej i marksistowskiej. Z tego też powodu badania ekonomiczne dotyczące tylko związków „własność (publiczna, prywatna) a tempo wzrostu gospodarczego” są rzadkie. Cecha własności pojawia się w ogólniejszym kontekście, tzn. badań nad wolnością i – w szczególności – praworządnością, która ma zapewnić należyłą ochronę praw własności.

### 3. Praworządność

Do właściwego funkcjonowania gospodarki rynkowej niezbędne są gwarancje poszanowania wolności gospodarczej i praw własności, umożliwiających zawieranie dobrowolnych umów. Są to niezbędne instytucje, jednak samo ich istnienie nie gwarantuje efektywności gospodarowania. Duży wpływ na nią ma bowiem występujący w danym kraju poziom praworządności.

Termin „rządy prawa” ma wiele znaczeń. W literaturze przedmiotu wyróżnia się cztery zakresy tego pojęcia w zależności od kryteriów, jakie muszą spełniać rządy w państwie, by zyskać takie miano<sup>40</sup>. W najwęższym rozumieniu przyjmuje się, że rządy prawa oznaczają jasne reguły, które stosowane są wobec wszystkich w ten sam sposób. W tym ujęciu podkreśla się przewidywalność

<sup>40</sup> G. Casper, *Rule of Law? Whose Law?*, Stanford University, Stanford Institute for International Studies, Center on Democracy, Development, and the Rule of Law, „Working Paper” 2004, nr 10, s. 3 i n.

i stabilność prawa, bez wnikania w jego jakość. W nieco szerszym ujęciu zwraca się uwagę właśnie na treść prawa. Rządy prawa to jasne reguły, ale i „dobre” przepisy prawa, np. gwarantujące bezpieczeństwo własności prywatnej czy swobodę umów. Zgodnie z trzecim rozumieniem tego pojęcia, rządy prawa oprócz wymienionych wyżej warunków, oznaczają także gwarancję praw człowieka, tj.: wolności słowa i zgromadzeń, wolności wyznania, braku dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, narodowość, a także prawa do uczciwego procesu. Wreszcie w najszerszym ujęciu dodaje się do tego jeszcze wymóg istnienia demokracji.

Najczęściej, za F. A. Hayekiem, przyjmuje się, że rządy prawa to stan charakteryzujący się tym, że „rząd we wszystkich swych działaniach związany jest regułami, które wcześniej zostały ustalone i ogłoszone”<sup>41</sup>. Reguły te pozwalają z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć zachowania władz i w ten sposób umożliwiają podmiotom planowanie ich zachowań. W ramach obowiązujących reguł podmioty mogą dążyć do realizacji własnych celów, mając pewność, że pod rządami prawa rząd nie działa *ad hoc* i nie udaremni ich wysiłków<sup>42</sup>. Rządy prawa oznaczają również, że zakres prawodawstwa ograniczony jest do przepisów ogólnych i wykluczone jest tworzenie prawa ze względu na konkretne podmioty. W tych warunkach reguły działalności gospodarczej można „opisać raczej jako rodzaj narzędzi produkcji, pomagających ludziom przewidzieć zachowania tych, z którymi muszą współpracować”<sup>43</sup>.

Pomimo podkreślenia w teorii ekonomii znaczenia rządów prawa dla tempa wzrostu gospodarczego, w badaniach empirycznych zmienna ta pojawiła się dopiero w 1995 r.<sup>44</sup> Od tego momentu problematyka ta na trwałe wpisała się w badania nad instytucjonalnymi uwarunkowaniami wzrostu gospodarczego. Tak późne wprowadzenie tej zmiennej do badań uzasadnione było problemami z jej mierzaniem. Wynikały one z jednej strony z dość szerokiego zakresu tego pojęcia, a z drugiej spowodowane były przez fakt, że rządy prawa są zmienną nieobserwowalną. Wnioskowanie na temat poziomu praworządności odbywa się na podstawie obserwacji takich zjawisk, jak np.: poziom akceptacji przez obywateli wymiaru sprawiedliwości<sup>45</sup>, szacunek, jakim obywatele i rządzący darzą reguły określające ich wzajemne stosunki<sup>46</sup>, powszechność występowania korupcji<sup>47</sup>, sprawność sądownictwa<sup>48</sup>, korzystanie

<sup>41</sup> F. A. Hayek, *Droga do zniewolenia*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2003, s. 86. Jest więc to najwęższy sposób rozumienia tego pojęcia.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 87; por. także: P. Boettke, J.R. Subrick, *Rule of Law, Development and Human Capabilities*, economics.gmu.edu/working/WPE\_02/02\_19.pdf, 09.08.07, s. 5.

<sup>43</sup> F. A. Hayek, *Droga do zniewolenia*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2003, s. 87.

<sup>44</sup> S. Knack, P. Keefer, *Institutions and economic performance: cross country tests using alternative institutional measures*, „Economics and Politics” 1995, nr 3.

<sup>45</sup> M. Vijayaraghavan, W. A. Ward, op. cit., s. 7.

<sup>46</sup> D. Kaufmann, A. Kraay, P. Zoido-Lobatón, *Governance Matters*, The World Bank, Development Research Group, Macroeconomics and Growth and World Bank Institute, „Policy Research Working Paper” 1999, nr 2196, Washington, s. 2.

<sup>47</sup> Np. J. Ahrens, M. Meurers, *How Governance Affects the Quality of Policy Reform and Economic Performance: New Evidence for Economies in Transition*, „Journal for Institutional Innovation, Development, and Transition” 2002, nr 6; D. Kaufmann, A. Kraay, P. Zoido-Lobatón, op.cit.

<sup>48</sup> Np. A. Brunetti, G. Kisunko, B. Weder, *Institutions in transition. Reliability of rules and economic performance in former socialist countries*, „The World Bank, Working Paper” 1997, nr 1809.

z usług sektora finansowego<sup>49</sup>, czy efektywność biurokracji<sup>50</sup>. Często również w badaniach wykorzystuje się wskaźniki o szerszym zasięgu, jak np. jakość rządu, gdzie rządy prawa stanowią jedną ze składowych.

Rządy prawa, w szczególności poprzez niezależne sądownictwo, gwarantują poszanowanie praw własności i w ten sposób tworzą warunki do pracy, oszczędzania, inwestowania, co wpływa na zwiększenie tempa wzrostu gospodarczego<sup>51</sup>. Nieprzestrzeganie zasad praworządności wpływa negatywnie na procesy gospodarowania. Powoduje bowiem niepewność gospodarowania związaną z zachowaniami rządu i innych podmiotów. W warunkach braku bezpieczeństwa własności prywatnej i w nieprzewidywalnym otoczeniu, podmioty gospodarujące skracają horyzont podejmowanych działań, co powoduje zmniejszenie inwestycji, a także powolne wdrażanie zmian organizacyjnych i nowych technologii<sup>52</sup>. Wszystko to skutkuje obniżeniem tempa wzrostu gospodarczego.

#### 4. Demokracja

Wpływ demokracji na tempo wzrostu gospodarczego nie jest tak jednoznaczny, jak analizowanych wcześniej instytucji. Wskazują na to przywoływane już wcześniej prace D. Landes i D. Rodriki. Pierwszy z nich w ogóle nie wymienia tego czynnika, a drugi – traktuje demokrację jako meta-instytucję, która pozwala społeczeństwu na wolny wybór, sprzyjający rozwojowi optymalnych rozwiązań instytucjonalnych i wzrostowi dobrobytu. D. Rodrik traktuje więc demokrację jako wartość samą w sobie. Robert Dahl, jeden z najwybitniejszych amerykańskich teoretyków demokracji, wylicza następujące korzyści będące skutkiem demokracji<sup>53</sup>: uniknięcie tyranii, podstawowe prawa, powszechna wolność, decydowanie o swoim losie, niezależność moralna, rozwój człowieka, zabezpieczenie podstawowych osobistych interesów, równość polityczna. Ponadto, jego zdaniem, nowoczesne demokracje przynoszą także: pokój<sup>54</sup> i dobrobyt.

<sup>49</sup> Np. C. Clague, P. Keefer, S. Knack, M. Olson, *Contract-Intensive Money: Contract Enforcement, Property Rights, and Economic Performance*, University of Maryland, Center for Institutional Reform and the Informal Sector, „IRIS Working Paper” 1997, nr 151.

<sup>50</sup> Np. P. Mauro, *Corruption and Growth*, „Quarterly Journal of Economics” 1995, August.

<sup>51</sup> Por. L. Hoskins, A. I. Eiras, *Property Rights. The Key to Economic Growth*, w: *Index of Economic Freedom 2002*, The Heritage Foundation 2002, s. 40; L. P. Feld, S. Voigt, *Economic Growth and Judicial Independence: Cross Country Evidence Using a New Set of Indicators*, [www.isnie.org/ISNIE03/papers03/voigt.pdf](http://www.isnie.org/ISNIE03/papers03/voigt.pdf) (9 sierpnia 2007 r.), s. 3-4.

<sup>52</sup> Por. P. Boettke, J. R. Subrick, op. cit., s. 3; S. Knack., P. Keefer, *Why Don't Poor Countries Catch Up? A Cross-National Test of an Institutional Explanation*, University of Maryland, Center for Institutional Reform and the Informal Sector, IRIS Reprint 79, reprinted from „Economic Inquiry” 1997, July, s. 591.

<sup>53</sup> R. Dahl, *O demokracji*, SIW Znak, Kraków 2000, s. 46-59.

<sup>54</sup> O tym, że demokracje mają mniejszą skłonność do prowadzenia wojen przekonywał już I. Kant, który w traktacie *Perpetual Peace* z 1795 r. twierdził, że zawarta w demokracji idea wspólnego rządzenia i poszukiwania konsensusu znajdzie zastosowanie także w stosunkach zagranicznych państw demokratycznych; por. J. N. Bhagwati, *Democracy and Development: Cruel Dilemma or Symbiotic Relationship?*, „Review of Development Economics” 2002, nr 6, s. 154.

Autorem najbardziej znanej definicji demokracji był Abraham Lincoln, który stwierdził, że jest to: „władza ludu, przez lud dla ludu”<sup>55</sup>. Oznacza to, że jest to system sprawowania władzy, w którym decyzje polityczne są (bezpośrednio lub pośrednio) podejmowane przez lud. Definicja ta wyznacza najbardziej ogólne ramy funkcjonowania współczesnej demokracji, jednak wyrażona jest w bardzo emocjonalnych słowach. Wady tej pozbawiona jest definicja zaproponowana przez J. A. Schumpetera, według którego demokracja to: „sposób podejmowania decyzji politycznych, który polega na zdobywaniu władzy decydowania poprzez konkurencyjną rywalizację o głosy ludzi”<sup>56</sup>. Podobnie definiuje demokrację L. Balcerowicz, który określa ją jako: „system, w którym władze państwowe są wybierane i zmieniane przez ogół obywateli w regularnych i autentycznych wyborach”<sup>57</sup>.

W badaniach empirycznych dla oszacowania wpływu demokracji na tempo wzrostu gospodarczego najczęściej wykorzystuje się indeksy opisujące prawa polityczne (*political rights*) i wolności obywatelskie (*civil liberties*). Pierwsze pomiary tych zmiennych zostały opublikowane w latach osiemdziesiątych XX w.<sup>58</sup> Od tego czasu publikowany jest corocznie ranking wolności politycznej<sup>59</sup>.

Wpływ demokracji na gospodarkę jest przedmiotem zainteresowania od bardzo długiego czasu. Max Weber uważał, że demokracja ma największe szanse rozwoju w warunkach kapitalizmu, szczególnie w społeczeństwach protestanckich, kładących nacisk na jednostkową odpowiedzialność. Podobnie postrzegał to J. A. Schumpeter, według którego demokracja jest produktem kapitalizmu, ale jednocześnie kapitalizm i demokracja wspierają swój rozwój<sup>60</sup>. F. A. Hayek zwracał uwagę, że kapitalizm jest warunkiem koniecznym występowania demokracji, a upowszechnienie się poglądów kolektywistycznych nieuchronnie prowadzi do jej destrukcji<sup>61</sup>. M. i R. Friedman podkreślali związki między wolnością polityczną i ekonomiczną. Według nich, ograniczenie wolności w jednej dziedzinie życia z dużym prawdopodobieństwem doprowadzi do zmniejszenia jej zakresu w pozostałych dziedzinach. Podkreślali, że wolność gospodarcza jest zasadniczym warunkiem wolności politycznej<sup>62</sup>. S. Lipset

<sup>55</sup> „[...] government of the people by the people for the people”.

<sup>56</sup> „[...] institutional arrangement for arriving at political decisions in which individuals acquire the Power to decide by means of a competitive struggle for the people's vote”; J. A. Schumpeter, *Capitalism, Socialism and Democracy*, Harper and Bros., New York 1942, s. 269, cyt. za: J. Gerring, P. Bond, W. T. Barndt, C. Moreno, *Democracy and Economic Growth. A Historical Perspective*, „World Politics” 2005, nr 57, s. 338.

<sup>57</sup> L. Balcerowicz, *Wolność i rozwój. Ekonomia wolnego rynku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998 s. 14. Autor ten utożsamia demokrację z wolnością polityczną (ibidem, s. 8). W dalszej części artykułu używamy terminów „demokracja” i „wolność polityczna” zamiennie.

<sup>58</sup> Były to wspomniane już wcześniej publikacje R. D. Gastil'a: *Freedom in the World*, op. cit., oraz *Freedom in the World...*

<sup>59</sup> Publikuje go Freedom House w serii raportów: *Freedom in the World. The Annual Survey of Political Rights and Civil Liberties*.

<sup>60</sup> V. Rao, op. cit., s. 70-71; M. S. Branson, *Edukacja obywateli w gospodarce rynkowej i jej związek z wolnym społeczeństwem*, Spree Hotel, East Berlin, 14-18 października 1991 r., [www.human-rights.net/fed/wyd/wyd.htm#Demokratyczne społeczeństwo](http://www.human-rights.net/fed/wyd/wyd.htm#Demokratyczne%20spo%lecz%ni%20stwo) (26 listopada 2007 r.).

<sup>61</sup> F. A. Hayek, *Droga do zniewolenia*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2003, s. 84.

<sup>62</sup> M. Friedman, R. Friedman, *Wolny wybór*, Wydawnictwo Aspekt, Sosnowiec 2006, s. 2. W Polsce takie poglądy głosi L. Balcerowicz, *Państwo w przebudowie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 41.

postawił hipotezę, że warunkiem koniecznym prawidłowego funkcjonowania demokracji jest pewien poziom dobrobytu<sup>63</sup>. Biedne społeczeństwa ulegają bowiem hasłom głoszonym przez demagogów, a w takich warunkach demokracja nie może się utrzymać.

Współczesne poglądy na związek demokracji z tempem wzrostu gospodarczego można podzielić na trzy grupy ze względu na rodzaj wpływu na wzrost: negatywny, pozytywny lub obojętny. W ramach pierwszej z nich, wolność polityczna i dobrobyt są konkurencyjnymi celami rozwoju<sup>64</sup>, a demokracja przyczynia się do spowolnienia wzrostu gospodarczego. Demokracja jest więc swego rodzaju dobrem luksusowym, na które mogą sobie pozwolić tylko kraje rozwinięte. W przypadku krajów słabo rozwiniętych lub na średnim poziomie rozwoju, demokracja nie sprzyja wzrostowi dobrobytu, ponieważ trudno w niej utrzymać – odwołując się do słów długoletniego premiera Singapuru Lee Kuan Yew – dyscyplinę<sup>65</sup>. Słabe strony demokracji wymieniane w literaturze, to m.in.: niska stopa inwestycji i nadmierna konsumpcja, uleganie żądaniom grup nacisku, a także problemy z konfliktami społecznymi, etnicznymi czy klasowymi. Przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego wymaga zwiększenia stopy inwestycji, co oznaczać może konieczność zmniejszenia wydatków socjalnych państwa. Taka polityka, mimo że jest korzystna w dłuższej perspektywie, nie ma szans realizacji w warunkach demokracji, gdyż nie uzyska społecznego poparcia<sup>66</sup>. Charakterystycznym zjawiskiem dla demokracji jest również istnienie presji – ze strony różnych zorganizowanych grup nacisku – na zwiększenie poziomu konsumpcji, co odbywa się kosztem obniżenia inwestycji<sup>67</sup>. Stąd wniosek, że tylko w warunkach dyktatury władze mogą efektywnie prowadzić politykę, której celem jest przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego<sup>68</sup>. Rządy autorytarne są bardziej odporne na działania

<sup>63</sup> S. M. Lipset, *Some Social Requisites of Democracy: Economic Development and Political Legitimacy*, „American Political Science Review” 1959, nr 53, cyt. za: H. Doucouliagos, M. Ulubasoglu, *Democracy and Economic Growth: A Meta-Analysis*, School of Accounting, Economics and Finance, „School Working Paper – Economic Series” 2006, nr 4, s. 5-6.

<sup>64</sup> S. A. Hewlett, *Human Rights and Economic Realities: Tradeoffs in Historical Perspective*, „Political Science Quarterly” 1979, nr 3; S. Huntington, J. Nelson, *No Easy Choice: Political Participation in Developing Countries*, Cambridge, MA; Harvard University Press 1976; cyt. za: L. Sirowy, A. Inkeles, *The Effects of Democracy on Economic Growth and Inequality: A Review*, „Studies in Comparative International Development” 1990, nr 1.

<sup>65</sup> „I believe what a country needs to develop is discipline more than democracy. The exuberance of democracy leads to indiscipline and disorderly conduct which are inimical to development” (wypowiedź dla „The Economist” z 27 sierpnia 1994 r.

<sup>66</sup> V. Rao, op. cit., s. 74-75.

<sup>67</sup> Szerzej: K. De Schweinitz, *Industrialization, Labor Controls and Democracy*, „Economic Development and Cultural Change” 1959, nr 7; W. Galenson, *Introduction to Labor and Economic Development*, red. W. Galenson, Wiley, New York 1959, cyt. za: A. Przeworski, F. Limongi, *Political Regimes and Economic Growth*, „Journal of Economic Perspectives” 3/1993, s. 54; S. Huntington, *The political order in changing societies*, Yale University Press, New Haven 1968, cyt. za: H. Doucouliagos, M. Ulubasoglu, op. cit., s. 5; A.O. Krueger, *The Political Economy of the Rent-Seeking Society*, „The American Economic Review” 3/1974; J. N. Bhagwati, *Directly Unproductive, Profit-Seeking (DUP) Activities*, „The Journal of Political Economy” 1982, nr 5.

<sup>68</sup> S. Haggard, *Pathways From the Periphery: The Politics of Growth in the Newly Industrializing Countries*, Cornell University Press, Ithaca, New York 1990, s. 262, cyt. za: C. Kurzman, R. Werum, R. E. Burkhardt, op. cit., s. 6.

grup nacisku i nie pozwalają na ujawnienie się konfliktów społecznych, choć często dzieje się to drogą represji<sup>69</sup>.

W ramach drugiej grupy poglądów, demokracja jest czynnikiem przyspieszającym wzrost dobrobytu. Zdecydowanie odrzuca się twierdzenie o dobroczynnym wpływie rządów autorytarnych. Podkreśla się, że nie można zakładać, iż głównym celem dyktatora jest dążenie do wzrostu gospodarczego i zwiększenia zamożności kraju. Ponadto, rządzący dyktaturą również podlegają presji grup nacisku, a ryzyko utraty władzy często zmusza ich do ulegania żądaniom. Państwo autorytarne nie zawsze jest państwem silnym<sup>70</sup>. Często dochodzi w nim do nadużycia władzy, a zachowania dyktatorów są mało przewidywalne. Brak przewidywalności i związana z tym niepewność prowadzą do zmniejszenia inwestycji i obniżenia tempa wzrostu. Dlatego też wyniki gospodarcze osiągane przez kraje o tym ustroju politycznym są bardzo zróżnicowane, ponieważ zależą w dużym stopniu od osobowości dyktatora<sup>71</sup>. Demokracja ogranicza nadużycia władzy, a ponadto umożliwia pokojowe jej przekazanie, podczas gdy sukcesja władzy w warunkach dyktatury zawsze rodzi niepewność<sup>72</sup>. D. C. North zwraca uwagę, że niepewność w dyktaturze dotyczy także równości wobec prawa i bezpieczeństwa własności<sup>73</sup>. Wpływa to niekorzystnie na aktywność ekonomiczną i wielkość inwestycji. Demokracja, zapewniając równe warunki gospodarowania<sup>74</sup>, jest katalizatorem postępu technicznego i umożliwia wejście na rynek nowym przedsiębiorstwom oraz wpływa na rozwój kapitału ludzkiego<sup>75</sup>. Niezmiernie istotne jest również to, że tylko w warunkach demokracji możliwe jest trwałe rozwiązanie konfliktów między różnymi grupami społecznymi. Demokracja sprzyja więc stabilnemu i zrównoważonemu wzrostowi w długim okresie<sup>76</sup>.

Trzecia grupa poglądów obejmuje sytuację, w której demokracja nie jest zmienną istotnie wpływającą na tempo wzrostu gospodarczego. R. J. Barro podkreśla, że dla wzrostu gospodarczego istotniejsze znaczenie ma prawo-

<sup>69</sup> Na przykład S. A. Hewlett uważa, że osiągnięcie stabilizacji makroekonomicznej i wzrostu gospodarczego w latach sześćdziesiątych w Brazylii, było możliwe dzięki represyjnej polityce rządów wojskowych, tłumiącej niepokoje społeczne. S. A. Hewlett, *The Cruel Dilemmas of Development: Twentieth Century Brazil*, Basic Books, New York 1980, cyt. za: C. Kurzman, R. Werum, R. E. Burkhart, op. cit., s. 7. Podobne poglądy sformułowane są w stosunku do polityki gospodarczej i strategii rozwojowej stosowanej w Chinach, w których brak jest demokracji.

<sup>70</sup> Zwracają na to uwagę: J. de Haan, C. L. J. Siermann, *A sensitivity analysis of the impact of democracy on economic growth*, „Empirical Economics” 1995, nr 20, cyt. za: H. Doucouliagos, M. Ulubasoglu, op. cit., s. 6.

<sup>71</sup> Dyktatury występowały nie tylko w najszybciej rozwijających się w ostatnich 50 latach krajach (Chiny, Korea Płd., Singapur, Tajwan), ale także w tych, w których tempo wzrostu było najniższe (Demokratyczna Republika Konga, Etiopia, Republika Południowej Afryki, Haiti, Myanmar).

<sup>72</sup> J. Tavares, R. Wacziarg, *How democracy affects growth*, „European Economic Review” 2001, nr 45, s. 1344.

<sup>73</sup> Szerzej: D. North, *Institutions, institutional change and economic performance*, Cambridge University Press, Cambridge 1990; także M. Olson zwraca uwagę, że demokracja zapewnia większe bezpieczeństwo własności prywatnej. M. Olson, *Dictatorship, democracy, and development*, „The American Political Science Review” 1993, nr 3, s. 572.

<sup>74</sup> „[...] a level playing field”. Zwraca na to uwagę D. Acemoglu w wywiadzie dla WSJ.com (13 marca 2007 r.).

<sup>75</sup> J. Gerring, P. Bond, W. T. Barndt, C. Moreno, op. cit., s. 325.

<sup>76</sup> L. Sirowy, A. Inkeles, op. cit., s. 134.

rządność, bezpieczne prawa wolności gospodarczej i własności oraz stabilizacja makroekonomiczna, a nie sama demokracja<sup>77</sup>. Według tego autora, demokracja nie jest warunkiem koniecznym wzrostu gospodarczego, ale fałszywe jest przeświadczenie, że tylko w warunkach autorytarnych rządów możliwe jest wyjście z ubóstwa<sup>78</sup>. Również J. N. Bhagwati zwraca uwagę, że demokracja nie musi zwiększać tempa wzrostu gospodarczego. W odróżnieniu od R. J. Barro, uznaje on jednak demokrację za jeden z filarów stabilnego wzrostu, który powinien być uzupełniony o funkcjonowanie gospodarki rynkowej<sup>79</sup>.

Demokracja czyli wolność polityczna jest oczywiście wartością samą w sobie, nawet jeśli nie wpływa na zwiększenie tempa wzrostu gospodarczego. Z badań D. Rodriki nad porównaniem stóp wzrostu państw demokratycznych i dyktatorskich wynika, że demokracje charakteryzują się wyższą i bardziej stabilną stopą wzrostu w długim okresie, mają bardziej stabilne gospodarki, które lepiej reagują na negatywne szoki i charakteryzują się mniejszym zróżnicowaniem zamożności mieszkańców<sup>80</sup>. Zdaniem D. Rodriki, mimo że demokracja nie jest warunkiem koniecznym wzrostu w krajach słabo rozwiniętych, trudno sobie bez niej wyobrazić osiągnięcie przez te kraje poziomu rozwoju państw najbogatszych<sup>81</sup>.

Badania empiryczne nie dają jednoznacznej odpowiedzi na temat związku między demokracją a tempem wzrostu gospodarczego<sup>82</sup>. Liczba badań i publikacji potwierdzających ujemną zależność między tymi zmiennymi jest zbliżona do liczby badań, które wykrywają zależność dodatnią. Wydaje się więc, że można jedynie stwierdzić, iż wśród państw rozwiniętych jest większy udział demokracji niż wśród słabo rozwiniętych, a szanse utrzymania ustroju demokratycznego są tym większe, im kraj jest bogatszy.

## V. ZAKOŃCZENIE

Od lat osiemdziesiątych XX w. trwa renesans zainteresowania wzrostem gospodarczym. Jako jego główną determinantę wskazuje się produktywność czynników wytwórczych (TFP). Na jej wzrost ma wpływ wiele czynników, wśród których podkreśla się znaczenie instytucji państwa.

Doświadczenia – niestety często negatywne – krajów rozwijających się, w tym postkolonialnych i transformujących się, wskazują, że bez silnego i efektywnego państwa nie jest możliwy trwały wzrost gospodarczy i poprawa

<sup>77</sup> R. J. Barro, *Nic świętego. Ekonomiczne idee na nowe Millenium*, CeDeWu, Warszawa 2003, s. 127.

<sup>78</sup> R. J. Barro, *Rule of Law, Democracy, and Economic Performance*, w: *Index of Economic Freedom 2002*, The Heritage Foundation 2002, s. 47.

<sup>79</sup> J. N. Bhagwati, *Democracy and Development*, op. cit., s. 159.

<sup>80</sup> D. Rodrik, *Institutions for high-quality growth: what they are and how to acquire them*, Centre for Economic Policy Research, Discussion Paper 2370, 2000, s. 23 i n.

<sup>81</sup> D. Rodrik, *Growth Strategies*, Centre for Economic Policy Research, Discussion Paper 4100, 2003, s. 26.

<sup>82</sup> Przegląd badań empirycznych por. np.: H. Doucouliagos, M. Ulubasoglu, op. cit.; *Human Development Report 2002. Deepening democracy in a fragmented world*, United Nations Development Programme, Oxford University Press, New York-Oxford 2002; A. Przeworski, F. Limongi, op. cit.

dobrobytu społeczeństwa. Kraje, w których zniszczono lub nie wykształciły się sprawnie działające instytucje, pogrążyły się w destabilizacji politycznej i ubóstwie. Na podstawie doświadczeń takich państw, jak również historycznych analiz komparatywnych krajów obecnie uznawanych za rozwinięte, można zdefiniować „dobre państwo” sprzyjające rozwojowi gospodarczemu. „Dobre państwo” gwarantuje podstawowe prawa człowieka – do wolności politycznej i gospodarczej oraz własności, czyli jest ono praworządne i demokratyczne. Konfrontując je z badaniami ekonomicznymi nad związkami wolności, własności, praworządności i demokracji z tempem wzrostu gospodarczego, otrzymuje się jednoznaczne wyniki w przypadku pierwszych trzech cech, ale ambiwalentne dla tej ostatniej.

Wpływ wolności gospodarczej, własności i praworządności na tempo wzrostu gospodarczego jest oceniany w literaturze przedmiotu pozytywnie. Im większy zakres wolności gospodarczej i lepsza ochrona własności prywatnej, tym większy dobrobyt społeczeństwa. Państwa o mniejszym zakresie interwencji rządu, zapewniające poszanowanie praw własności i przestrzeganie umów, rozwijają się szybciej. Wolność gospodarcza oddziałuje na tempo wzrostu gospodarczego poprzez pozytywny wpływ na wielkość inwestycji krajowych i zagranicznych. Jej ograniczenie przez państwo powinno być wyjątkowe i odpowiednio uzasadnione. Jednak korzystanie z wolności i własności jest możliwe pod warunkiem, że państwo jest praworządne. Rządy prawa, w szczególności poprzez niezależne sądownictwo, gwarantują poszanowanie praw własności i wolności. W ten sposób tworzą warunki do pracy, oszczędzania, inwestowania, co wpływa na zwiększenie tempa wzrostu gospodarczego. Przestrzeganie zasad praworządności zmniejsza niepewność gospodarowania i koszty transakcyjne związane z zachowaniami rządu i innych podmiotów.

Wpływ demokracji na tempo wzrostu gospodarczego nie jest już tak jednoznaczny. Filozofowie polityki wskazują na demokrację jako wartość samą w sobie, ale wyniki badań ekonomicznych nie rozstrzygają jednoznacznie, jaki ma ona wpływ na rozwój i tempo wzrostu gospodarczego. Według jednych badań, demokracja jest czynnikiem przyspieszającym wzrost dobrobytu, a rządy autorytarne nie mają żadnego pozytywnego wpływu na tempo wzrostu gospodarczego. W raporcie Banku Światowego z 1991 r. stwierdzono nawet, że: „Dyktatury miały katastrofalny wpływ na rozwój wielu gospodarek narodowych”<sup>83</sup>. Jednocześnie można wymienić wiele krajów o rządach autorytarnych, które odnotowały wysokie tempo wzrostu gospodarczego. W państwach tych władze skutecznie prowadziły politykę mającą na celu jego przyspieszenie. Wskazuje się to jako przykład pozytywnego wpływu rządów autorytarnych, podkreślając przy tym, że są one bardziej odporne na działania grup nacisku. Nie dopuszczają również do konfliktów społecznych, choć często dzieje się to drogą represji. Wolność polityczna i dobrobyt są więc traktowane jako konkurencyjne cele rozwoju. Warunkiem sukcesów gospodarczych w krajach autorytarnych – co wyraźnie się podkreśla – jest osobowość dyktatora

<sup>83</sup> *World Development Report 1991. The Challenge of Development*, World Bank-Oxford University Press, 1991, s. 133.

i rządu prawa, gwarantujące przestrzeganie wolności gospodarczej oraz własności prywatnej. Ograniczona jest w nich wolność polityczna, ale nie gospodarcza. Inne badania wskazują na brak zależności między demokracją a tempem wzrostu gospodarczego – demokracja nie jest warunkiem koniecznym wzrostu gospodarczego i nie wpływa na jego tempo. Podsumowując te różne poglądy, z całą pewnością można jedynie stwierdzić, że wśród państw rozwiniętych jest większy udział tych o ustroju demokratycznym niż wśród słabo rozwiniętych, a szanse utrzymania demokracji są tym większe, im kraj jest bogatszy.

Obecnie istnieje zgoda co do tego, że instytucje państwa mają istotny wpływ na rozwój i tempo wzrostu gospodarczego, a ich usprawnienie powinno stanowić jeden z priorytetów krajów słabo rozwiniętych. Pamiętać jednak należy, że możliwości podnoszenia sprawności instytucji też są ograniczone. Kiedy zostaje osiągnięty poziom rozwoju instytucjonalnego charakterystyczny dla krajów wysokorozwiniętych najważniejszą determinantą zmian TFP i tempa wzrostu gospodarczego staje się postęp technologiczny.

*Dr Dawid Piątek jest adiunktem  
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.*

*Dr Katarzyna Szarzec jest adiunktem  
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.*

## FEATURES CHARACTERISTIC OF A STATE SUPPORTING ECONOMIC GROWTH

### Summary

In the 80s of the 20th century an interest in economic growth reappeared and its main determinant – the Total Factor Productivity (TFP). Among the many factors that influence the increase in TFP, the role of the state is particularly emphasised. The purpose of this paper is to present a discussion about the relations between “good governance” and the economic growth. Government institutions that should be created, obeyed, protected and strengthened to stimulate the economic growth have been identified. Four of them have been analysed in detail: economic freedom, ownership, rule of law and democracy. The relationship between those institutions and economic growth has been discussed on the basis of the review of the relevant literature.